

Marianne, Robię co chcę (feat. Pater)

są chętni
ale tylko przez fejsy
niepewni
nie wiedzą o kim te wersy
ich ten styl
to kiedy stoję przed nimi
dla nich internet to był limit
traktują jak bogini
są chętni
ale tylko przez fejsy
niepewni
nie wiedzą o kim te wersy
ich ten styl
to kiedy stoję przed nimi
dla nich Internet to był limit
traktują jak bogini

boją się nas
chyba na żywo oślepią nasz blask
widza ten hajs
poszedł w ten
stracony czas
chcieli ten hajs
ja chętnie im go oddam
chcieli by fejm
proszą o brawa
a dupa zjada ich na zwrotkach
daj na luz
bo ile można hejtować tę grę
nienawidzisz bo sam nie potrafisz jej
nie tak się spełnia swój sen

piszą po nocach głupoty na necie
a potem wbijają na bibki na mieście
i mają tu ... o to kto ma więcej
zwierzenia po każdym koncercie
chcę czegoś więcej
ja chcę czegoś więcej
stop!
dlaczego tak boli cię to
dlaczego nie powiesz mi wprost
ja czekam i widzę jak palisz za sobą ten kolejny most
całe twoje życie to roast
mówi to twój każdy post
wiec przestań marudzić
.. prawie się lubisz
wyłącz z siebie ten głos

są chętni
ale tylko przez fejsy
niepewni
nie wiedzą o kim te wersy
ich ten styl
to kiedy stoję przed nimi
dla nich internet to był limit
traktują jak bogini
są chętni
ale tylko przez fejsy
niepewni
nie wiedzą o kim te wersy
ich ten styl
to kiedy stoję przed nimi
dla nich Internet to był limit
traktują jak bogini

[Pater]
nie mogę dłużej tu zostać
choć niejeden chciałby
nie spadnie z nieba mi forsa
choć dotykam gwiazdy
boją się że poczuje się za ważny
kiedy stanę się gwiazdą
bo dziś chce być ważny tylko dla niej
a odjechało już dawno mi
robię co chce, zbieram ten cash
kariera, wiesz, rozwija się
bo rozwijam się
pytają kiedy znajdę czas
ja nie ma go nawet dla niej
w moich stronach jestem spalony
i to nie to że daję ogień na bitach
choć daję 100% siebie tu za każdym razem
gdy mam zaproszenie na feata
40 coraz zadziej
zaszywam się w chacie
i pisze bo zaległości
jestem aspołeczny raczej
a zapraszają mnie stale w gości
przeszedłem niełatwą drogę żeby wreszcie tu stać
zresztą co ja pier*
za dwa lata nawinę to jeszcze raz
mówi mi po imieniu , nie po ksywce
a mołolatki by chciały coś
czegoś innego dziś chcę
rok temu nic nie znaczyłem
dziś nie ma imprezy bez gadki o mojej nawijce
bo chcą się z nami kumać
ty spiesz się mnie kochać
nie wiadomo czy nie prysnę stąd

są chętni
ale tylko przez fejsy
niepewni
nie wiedzą o kim te wersy
ich ten styl
to kiedy stoję przed nimi
dla nich internet to był limit
traktują jak bogini
są chętni
ale tylko przez fejsy
niepewni
nie wiedzą o kim te wersy
ich ten styl
to kiedy stoję przed nimi
dla nich Internet to był limit
traktują jak bogini